

Poszedłbym miastem na zwyczajny spacer i patrzył jak kończy się jesień
Miałabys rację, że w płaszczech już nie mamy szlugów, to meeting za sklepem
Planty są zawsze tak inne od parków co przed przeprowadzką przeszedłem
Drobne na dłoniach i Lucky od pani z za lady, ja w duchu z uśmiechem
Chwila bez pretensji, choć tyle tajemnic, których nie udało się skryć
Albo tym razem mam ich kilka ja, coś, albo ponownie to ty
Nieważne, w tej chwili mówisz o marzeniach i spełniłbym wszystkie, gdybym mógł być jednym
Nie znamy się przecież od wczoraj, to jasne, że w chuj niepozorne są takie spacery
Kończymy na knajpach i spojrzeniach ludzi
Na ciebie z urody, a na mnie za fejm
Gdyby wiedzieli jak przez to umieramy my, pewnie odwróciliby się
I mógłbym tu dalej tak pisać tym ludziom jak, moda, robimy cokolwiek po prostu
Ale wiem, że to jest za trudne gdy nuca coś o nas jak nie ma nas nigdzie obok już

Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Tylko po to żeby jutro wstać i znów nie mówić nic

Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Tylko po to żeby jutro wstać i znów nie mówić nic

Poszedłbym miastem na zwyczajny spacer i patrzył jak kończy się zima
Słabo, że cieszy mnie mniej coraz
A chcę to zmienić jak myślę o moich rodzicach
Wstyd mi, wstyd, wstyd mi, wstyd
Jakaś kawiarnia i chwila w Alchemii, przynajmniej na tyle być blisko
Ciekawe jak w pracy, ile ci dziś zejdzie
I czy tak ogólnie to dobrze wszystko
Dopijam browar, przejazdem znajoma, i za chwilę wszyscy tu są
Gadam już jakąś godzinę, na tematy które stanowią mi jedynie tło
Zapomniałem jak mam sobie radzić z samym sobą
Dzień zawsze umie zabrać mnie, jak przypadkiem trafiam w biel
Nosi mnie przy nich i nawet nie umiem już kurwa się znów oszukiwać
Biegne bo po drugiej stronie już kończysz
Zimno, kończy się zima, zima, zima, zima

Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Tylko po to żeby jutro wstać i znów nie mówić nic

Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć

Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Bardzo możliwe, że będziemy tańczyć dziś, że będziemy tańczyć
Tylko po to żeby jutro wstać i znów nie mówić nic